

WOLONTARIAT MISYJNY – SZANSĄ DLA ŚWIECKICH

Słowo wstępne	76
1. Czym (nie) jest wolontariat misyjny?	77
2. Wolontariat misyjny dla nielicznych?	82
3. Zmiana postrzegania roli świeckich w Kościele	85
4. Inspiracje płynące z nauczania soborowego i papieskiego ...	87
5. Wyzwania dla wolontariatu misyjnego	92
Podsumowanie.	94
Bibliografia	94



STRESZCZENIE

Od kilkunastu już lat rozwija się w Polsce (na wzór innych krajów) wolontariat misyjny i budzi, zwłaszcza wśród ludzi młodych, coraz większą uwagę. Artykuł porusza kwestie dotyczące tego, co wyróżnia wolontariat misyjny od pozostałych (tak licznych i zróżnicowanych) form służby wolontariackiej. W tym celu zostały omówione przesłanki biblijno-teologiczne dla tejże formy zaangażowania misyjnego, wychodząc z nauczania soborowego o roli osób świeckich w Kościele. Jednym z kluczowych wyróżników wolontariatu misyjnego jest gotowość wolontariusza do dawania świadectwa i służby w nowym (obcym dla niego) środowisku społeczno-kulturowym, na bazie żywej wiary w Jezusa Chrystusa. Innym kryterium jest adekwatne przygotowanie merytoryczne, jak również dyspozycyjność w realizacji tego powołania. Wolontariat misyjny należałoby postrzegać jako nowy znak czasu dla współczesnego Kościoła.

ABSTRACT

For several years now, a missionary voluntary service has been developing in Poland (similar to other countries) and, especially among young people, it has been catching more and attention. The article discusses issues that distinguish the missionary voluntary service from other (so many and diverse) forms of voluntary service. In this regard, the biblical and theological premises for this form of missionary involvement have been discussed, beginning with the conciliar teaching about the role of lay people in the Church. One of the key distinguishing features of the missionary volunteerism is readiness of the volunteer to give witness and minister in a new (foreign to him) socio-cultural environment, based on a living faith in Jesus Christ. Another criterion is adequate substantive preparation as well as availability in realizing one's vocation. The missionary voluntary service should be seen as a new sign of the times for the contemporary Church.

SŁOWA KLUCZOWE:

Wolontariat misyjny, świadectwo wiary, posłanie misyjne, świeccy w Kościele, Dzieje Apostolskie.

KEYWORDS:

Missionary voluntary service, witness of faith, missionary sending, laity in the Church, Acts of the Apostles.



Słowo wstępne

Wolontariat misyjny stał się w ostatnim czasie stosunkowo dobrze rozpoznawalną marką. Projekt ten przyciąga wielu młodych ludzi, którzy są gotowi do podjęcia ryzyka i opuszczenia *wygodnej kanapy*, aby uczynić coś konkretnego dla nieznanego bliźniego na biblijnych krańcach świata. Jest to relatywnie nowa forma misyjnego zaangażowania, która zatacza coraz szersze kręgi, angażując corocznie tysiące wolontariuszy misyjnych z całego świata. Podejmują oni trud krótko- lub długoterminowych wyjazdów, włączając się tym samym w *czynienie rabanu*, który sugerował młodzieży papież Franciszek. Nie ulega wątpliwości, że każde takie zaangażowanie jest okazją do dawania świadectwa żywej wiary oraz okazywania głębokiej troski o dobro duchowe oraz materialne nieznanych osób, żyjących w bliskim sąsiedztwie lub w dalszych środowiskach społeczno-kulturowych.

W Polsce działa obecnie 28 centrów przygotowujących wolontariuszy do posługi w dziele misyjnym. Imponująca wydaje się również liczba osób (około 460), które w roku 2016 wyjechały z Polski w ramach poszczególnych wolontariatów misyjnych, zaś liczba ta ciągle się powiększa¹. Przez moment wydawało się, że tragiczna śmierć polskiej wolontariuszki w boliwijskiej Cochabambie na początku 2017 roku znacznie zmniejszy zainteresowanie tą formą misyjnego zaangażowa-

¹ K. Szymczycha, *Krajowa Rada Misyjna: młodzi są nadzieją misji!*, „KAI” (2017), nr 42, s. 20.

nia pośród młodych. Prognoza ta okazała się jednak chybiona. Młodzi ludzie nadal z odwagą i determinacją podejmują się realizacji swoich marzeń wynikających z ich przekonań religijnych, aby udać się do środowisk określanych jako misyjne i tam na miejscu dzielić się swoim doświadczeniem wiary i pomagać misjonarzom według swoich zdolności i możliwości.

Wolontariusze pochodzący z krajów Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej uczestniczą w tym ambitnym programie już od kilku dekad i zdobyli dzięki temu ogromne doświadczenie. Dla młodych ludzi z Polski perspektywa uczestnictwa w wolontariacie misyjnym otworzyła się stosunkowo niedawno za sprawą przemian politycznych w naszym kraju (możliwość przemieszczania się, dostępność paszportu), przemian gospodarczych (możliwości finansowe) oraz transformacji społeczno-kulturowych (otwartość na świat, ciekawość innych ludzi oraz kultur). Jednakże kluczowym elementem, tak charakterystycznym dla polskich wolontariuszy misyjnych, jest ich dojrzałość wiary, czy też ich ukształtowana postawa religijna. Zatem rozwój wolontariatu misyjnego w Polsce należałoby wiązać z dynamiką życia religijnego i duszpasterskiego w naszym kraju, jak również z oddziaływaniem nauczania o misjach i bezinteresowności św. Jana Pawła II. Licząca około dwóch dekad tradycja wolontariatu misyjnego w Polsce bazuje na fundamencie wielorakich i zróżnicowanych aspektów.

1. Czym (nie) jest wolontariat misyjny?

O różnorodnych formach wolontariatu słyszeli niemal wszyscy, aczkolwiek pojęcie wolontariatu misyjnego pozostaje dla wielu osób pewną niewiadomą. Otóż ogólnie rzecz biorąc, wolontariat misyjny jest jedną z licznych form realizacji idei wolontariatu, aczkolwiek wyróżnia go kilka charakterystycznych aspektów.

Nie ulega wątpliwości, że cechami wspólnymi dla wszystkich form posługi wolontariatu jest bezinteresowność, otwartość na drugiego człowieka i wrażliwość na jego potrzeby, dobra wola i odpowiedzialność, gotowość do autentycznego zaangażowania się i poświęcenia swojego czasu, aby stawić czoła zupełnie nowym wyzwaniom. Wolontariusze zyskują możliwość weryfikacji swoich uzdolnień, lepszego poznania samego siebie, pogłębienia swojej wrażliwości, pełniejszej aktywizacji życiowej, rozwijania asertywności, ćwiczenia empatii, weryfikowania swojego mniemania o sobie, zdobywania nowych doświadczeń zawodowych, nowych kompetencji itd. Jeden z badaczy fenomenu wolontariatu napisał: „Siła wolontariatu tkwi w potencjale osobowym i nastawieniu motywacyjnym poszczególnych ludzi, którzy niosą pomoc innym. (...) Osoby o prospołecznym nastawieniu, zaangażowane w wolontariat częściej przejawiają gotowość do okazywania innym dobroci, sympatii, serdeczności, zwłaszcza względem ludzi słabszych, będących w trudnej sytuacji życiowej czy potrzebujących pomocy”².

Co zatem wyróżnia wolontariuszy misyjnych na tle wyżej wymienionych aspektów wolontariatu? Na uwagę zasługują co najmniej trzy zakresy wolontariatu misyjnego: aspekt religijny; środowisko realizacji; wymagania, zakres i dynamika. Zostaną one omówione poniżej, ale już w tym miejscu warto zwrócić uwagę, że kandydaci na wolontariuszy misyjnych muszą sprostać wysokim wymaganiom.

a. Pierwszą cechą charakterystyczną wolontariatu misyjnego jest aspekt religijny. Posługa wolontariusza misyjnego powinna bowiem bazować na fundamencie dojrzałej wiary w osobę i dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Owocem takiej wiary jest gotowość do pójścia (wyjścia) ku drugiemu człowiekowi, aby dzielić się z nim Dobrą Nowiną na bazie świadectwa wyrażonego poprzez poświęcenie i zaangażowanie.

² P. Krakowiak, *Edukacyjne funkcje wolontariatu i ich percepcja w nauczaniu Kościoła w XXI wieku*, „Pedagogia Christiana” (2013), nr 2/23, s. 168.

Taka postawa zakłada dobrą znajomość prawd wiary, w tym nauczania biblijnego i katechetycznego, jak również nauki Kościoła. Dlatego nie bez znaczenia jest kwestia dojrzałej i uporządkowanej pobożności osobistej wolontariusza misyjnego oraz doświadczenia przeżywania wiary w oparciu o wspólnotę kościelną. Innymi słowy, wolontariusz misyjny powinien już przed wyjazdem wykazać się dojrzałością wiary, która w środowisku misyjnym zostanie jeszcze poddana próbie. Bardzo symptomatyczne są słowa Jana Pawła II, które zawarł w swoim przesłaniu na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu w roku 2001: „Miłość jest najwspanialszą formą ewangelizacji, ponieważ, odpowiadając na potrzeby ciała, objawia ludziom miłość Boga, Opiekuna i Ojca, nieustannie troszczącego się o wszystkich. Nie chodzi tu o zaspokojenie wyłącznie materialnych potrzeb bliźniego, takich jak: zaspokojenie głodu, pragnienia, zapewnienie dachu nad głową, opieki medycznej, lecz o to, aby doprowadzić go do osobistego doświadczenia miłości Bożej”³. Doświadczenie podpowiada, że wiara wolontariuszy misyjnych staje się zazwyczaj głębsza, ubogacona o nowe środki i formy jej przeżywania i wyrażania. Należałoby jednakże już w tym miejscu zauważyć, że uczestnictwo w projekcie wolontariatu misyjnego nie może sprowadzać się do wyjazdu jedynie w celu sprawdzenia się, ponieważ chodzi tutaj o wyrażenie zaangażowanej wiary i podjęcie odpowiedzialności za wspomaganie misjonarzy w głoszeniu Dobrej Nowiny⁴.

b. Drugą cechą charakterystyczną wolontariatu misyjnego jest specyficzne środowisko jego realizacji. Nie wnikając w tym miejscu w misjologiczne rozumienie terminu ‘misja’, należy podkreślić, że jest

³ Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przesłanie Papieża na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu*, Watykan 2001.

⁴ A. Miotk, *Wszechstronna formacja misjonarza na progu XXI wieku*, [w:] A. Miotk (red.), *Misjologia XXI wieku. W 20 rocznicę śmierci Ojca Feliksa Zapłaty SVD – twórcy misjologii w Polsce*, Warszawa 2004, s. 158-159.

to zazwyczaj miejsce odległe (w sensie geograficznym) od miejsca stałego zamieszkania wolontariusza. W praktyce oznacza to krótszą albo dłuższą rozłąkę, a tym samym nostalgię za domem rodzinnym i bliskimi. Natomiast nowe środowisko jest zazwyczaj tak bardzo odmienne (w wymiarze społeczno-kulturowym) od miejsca pochodzenia wolontariusza, że skutkuje to między innymi poczuciem obcości ze względu na język i odczuciem niepełnego zakorzenienia. Taka sytuacja wymaga od wolontariusza misyjnego wielkiego hartu ducha w przezwyciężaniu poczucia wyobcowania czy też braku pełnej akceptacji ze strony ludzi, do których się przyjechało. Jednocześnie świadomość aktywnego i bezpośredniego uczestnictwa w misji Kościoła wymaga ciągłej gotowości do przyswajania sobie nowej wiedzy oraz permanentnej ewaluacji przeżywanego doświadczenia w kontaktach z ludźmi innych kultur. Równie ważną i zawsze nieco bolesną lekcją życia jest konfrontacja osobistych wyobrażeń i oczekiwań z zastaną na miejscu rzeczywistością. Stąd też wolontariusz misyjny musi się wykazać wielką determinacją i konsekwencją w realizacji podjętych zobowiązań.

c. Trzecią cechą charakterystyczną wolontariatu misyjnego są wymagania, zakres oraz dynamika jego urzeczywistniania. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nawet krótkoterminowe wyjazdy wymagają odpowiedniego przygotowania z zakresu podstaw misjologii oraz antropologii kulturowej. Ten na pozór banalny wymóg jest bardzo istotny, ponieważ jak pokazuje doświadczenie, sama postawa ofiarności, wyrzeczenia i poświęcenia czy też spontaniczności, na dłuższą metę nie wystarcza. Natomiast współpraca z przyjmującymi misjonarzami wymaga gotowości podporządkowania się i umiejętności współpracy. Wolontariusz misyjny bowiem nie jest samodzielny podmiotem, ale aktywnym i twórczym pomocnikiem, współpracownikiem misjonarzy. Wolontariusz misyjny, jak sama nazwa sugeruje, wyraża gotowość do bezinteresownego dzielenia się swoim czasem, swoimi

zdolnościami i talentami, służąc swoją kreatywnością w środowisku swojego misyjnego zaangażowania. Bez wątpienia ważny jest również umiejętny dobór czasu trwania posługi wolontariatu misyjnego, w zależności od osobistych możliwości osób zainteresowanych, jak i lokalnych potrzeb.

Kolejnym ważnym aspektem autentycznego zaangażowania się w ten projekt jest adekwatne wykorzystanie przygotowania zawodowego wolontariusza misyjnego. Jest to tym istotniejsze, że jakakolwiek forma pomagania innym, czy też niesienia pomocy potrzebującym, zawsze warunkuje odpowiedzialność za drugiego i nigdy nie powinna przybierać cech paternalizmu. W dokumencie zatytułowanym „Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji” św. Jan Paweł II napisał: „Ważny jest rodzaj pomocy, którą się oferuje, ale jeszcze ważniejsze od tego jest serce, z jakim tej pomocy się udziela” oraz „Działając w wolontariacie chrześcijanin staje się świadkiem tej Boskiej miłości, głosi ją i poprzez gesty odważne i profetyczne ją uwidacznia”⁵. Dlatego nie można wolontariatu misyjnego traktować jedynie jako emocjonującego sposobu samospełnienia czy też samorealizacji.

Warto raz jeszcze podkreślić konieczność i wielkie znaczenie odpowiedniego przygotowania wolontariusza misyjnego. Nie wystarczy bowiem jedynie dobra wola kandydata, ponieważ musi on zdawać sobie sprawę z tego, do kogo jedzie, z kim będzie pracował i jakie będzie wykonywał zadania. Musi być świadom wymiaru kulturowego ludzi, do których się udaje, czyli jakie są realne potrzeby (oczekiwania) tychże ludzi oraz jakie są ich ograniczenia (czego się lękają; czego nie są w stanie przyjąć). Bardzo niebezpiecznym zjawiskiem jest bowiem nieuporządkowana nadgorliwość wypływająca z przekonania o nadzwyczajności realizowanej misji albo przeakcentowanie roli wolontariusza. Taka niewłaściwa postawa może przekładać się na przedmiotowe traktowanie

⁵ Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji*, dz. cyt.

innych (postawa narcystyczna), a tym samym niecelowe ani nieświadome, ale jednak upokarzanie innych⁶.

2. Wolontariat misyjny dla nielicznych?

Czy projekt wolontariatu misyjnego jest przeznaczony dla nielicznych (wybranych), czy też dla wielu (dla wszystkich)? Otóż projekt ten jest przeznaczony dla wielu, to jest potencjalnie dla wszystkich ochrzczonych. Trzeba jednak spełnić kryterium wiary w Jezusa Chrystusa oraz gotowości do dzielenia się darem wiary z innymi. W odróżnieniu bowiem od innych form wolontariatu, kryterium żywej wiary wydaje się aspektem kluczowym. Motywem działania i zaangażowana się wolontariusza misyjnego nie jest bowiem jedynie altruizm, ale chrześcijańska miłość bliźniego oraz gotowość włączenia się w wielkie dzieło misyjne Kościoła. Cytowany już badacz wolontariatu, nawiązując do nauczania Jana Pawła II napisał: „Wolontariat katolicki, (...) posiada szczególny, ponadnaturalny charakter, poprzez ewangeliczne zakorzenienie w osobie Jezusa i w tradycji służby Kościoła wobec potrzebujących. Nie realizuje się jedynie na płaszczyźnie naturalnej pomagania w potrzebie, ale stara się podnieść miłość do człowieka na wysokość miłości Chrystusa”⁷.

Owo zadanie głoszenia miłości Boga względem każdego człowieka Kościół realizuje już od dwudziestu wieków. O początkach realizacji tego zadania, w sposób intrygujący, pisze autor *Dziejów Apostolskich*, rozpoczynając niejako od rozesłania misyjnego Apostołów przez Jezusa Chrystusa: „Otrzymacie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was, i staniecie się moimi świadkami w Jeruzalem, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce świata” (Dz 1, 8). To krótkie zdanie z kilku powodów jest bardzo ważne,

⁶ A. Roguska, *Wolontariat – działania na rzecz jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, Siedlce 2010, s. 31-32.

⁷ P. Krakowiak, *Edukacyjne funkcje wolontariatu*, dz. cyt., s. 175.

a zarazem kluczowe dla zrozumienia istoty jakiegokolwiek zaangażowania w dzieło misyjne, w tym również w ramach wolontariatu misyjnego:

(a) Posłanie: Jezus rozsyła swoich uczniów, czyli tych, którzy Mu zaufali i okazali gotowość do realizacji powierzonego im zadania. Zostali tym samym obdarzeni zaufaniem, ale też zobowiązani do realizacji konkretnych zadań według woli Boskiego Mistrza. Dlatego też św. Jan Paweł II pisze w encyklice misyjnej *Redemptoris missio*, że misje to przede wszystkim *sprawa wiary* oraz zaufania Bogu, a nie tyle uzasadnionej czysto ludzkiej kalkulacji. Posłanie może zatem dotyczyć osób, którzy znają Jezusa i są z Nim w *bliskiej zażyłości*, jak pisze papież Franciszek w *Evangelii gaudium*. Św. Łukasz wskazuje bowiem, że zaangażowanie misyjne (w jakimkolwiek zakresie oraz w jakimkolwiek miejscu i czasie) nie może być realizowane bez jasno sprecyzowanych celów oraz z pomięciem kryteriów ewangelicznych.

(b) Moc Ducha Świętego: posłanie misyjne jest kwestią posłuszeństwa i pełnego podporządkowania się woli Ducha Świętego, który jest głównym (pierwszorzędnym) inicjatorem jakiegokolwiek działalności misyjnej⁸. Oznacza to w odniesieniu do konkretnej osoby, że zaangażowaniu w dzieło misyjne podlegają wszystkie osobiste talenty (uzdolnienia, predyspozycje), aczkolwiek nie chodzi w pierwszym rzędzie o osobę posłaną, ale o *Słowo*, które ma się rozchodzić po świecie dzięki posłudze świadków (por. Dz 6,7; 12,24; 19,20). W zaangażowaniu misyjnym, głównym (priorytetowym) punktem odniesienia jest Słowo Boże (osoba Jezusa Chrystusa), potem zaś Kościół, a następnie ludzie, do których jest skierowane *Słowo*. Listę tę zamyka osoba posłana (misjonarz) czy też zaangażowana w dzieło misyjne (wolontariusz misyjny). Ostatnie miejsce nie wynika z niedowartościowania czy też marginalizacji świadka Dobrej Nowiny, ale z porządku ustanowionego przez Boskiego Mistrza.

⁸ J. Róžański, *Główne kierunki kształtowania duchowości misjonarza*, [w:] J. Róžański (red.), *Przygotowanie misjonarzy. Założenia i praktyka*, Warszawa 2004, s. 39.

Taka hierarchia wartości i ważności ma też swoje konsekwencje praktyczne. Zatem na pytanie, o co, o kogo chodzi w działalności misyjnej, odpowiedź jest jednoznaczna: o Jezusa Chrystusa.

(c) Świadczenie: uczestnictwo w dziele misyjnym oznacza gotowość do dawania wiarygodnego świadectwa o Jezusie Chrystusie. Nie ma tutaj miejsca na samorealizację (realizację swoich indywidualnych planów i pomysłów), ponieważ chodzi o pełnienie woli Boskiego Mistrza w mocy Ducha Świętego, we wskazanych przez Niego konkretnych okolicznościach życia. Apostołowie zostali zobowiązani do dawania świadectwa najpierw w *Jeruzalem, w całej Judei, w Samarii*, a dopiero potem aż po krańce świata. Tym samym stopniowo zdobywali doświadczenie w zakresie mówienia o Dobrej Nowinie i dawania świadectwa. Dopiero tak przygotowani i uformowani mogli się udać na biblijne krańce świata.

Podobnie osoby zaangażowane (w jakikolwiek sposób) w dzieło misyjne powinny żyć świadomością i w gotowości do dawania świadectwa 'zawsze i wszędzie', ponieważ świadectwo jest „pierwszą i niezastąpioną formą misji” (RMis 42). Zaangażowanie w wolontariat misyjny nie powinno być zatem traktowane jako przypadkowy epizod życiowy, ale powinno wynikać z wiary i gotowości do dzielenia się nią z innymi. Wolontariusz misyjny jest podobnie jak każdy chrześcijanin zobowiązany do dawania wiarygodnego świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa. Jest to bowiem zadanie każdego wierzącego, wynikające z sakramentu chrztu świętego oraz bierzmowania. Tym samym jest to zadanie całego ludu Bożego, powołanego do tego, aby żyć wiarą i się nią dzielić. Bierzmowany otrzymuje przecież tego samego Ducha Świętego i te same dary, jakie otrzymali Apostołowie w Dniu Pięćdziesiątnicy. Tenże Duch Święty pomaga i pozwala odnaleźć się wierzącemu w zmieniających się okolicznościach życia (świata), stawiać czoła ciągle nowym wyzwaniom, poszukiwać nowych rozwiązań i odpowiednich sposobów zaangażowania.

3. Zmiana postrzegania roli świeckich w Kościele

Program wolontariatu misyjnego jest skierowany do osób świeckich, pragnących bezpośrednio wesprzeć pracę misjonarzy lub włączyć się w misyjne oddziaływanie Kościoła na współczesny świat. Jest to dość nowa forma czy też sposobność współpracy świeckich na niwie misyjnej.

Przez długi okres historii Kościoła obowiązywała koncepcja misji wypracowana przez jezuitów w XVI wieku. Zakres terminu ‘misja’ rozpatrywano zaś na trzech konstytutywnych i dopełniających się płaszczyznach: posłania konkretnej osoby z zatwierdzonym zadaniem (aspekt osobowy); wypełnienia misji w zakresie głoszenia Ewangelii i krzewienia wiary chrześcijańskiej (aspekt operatywny); realizacji zadania na określonym terytorium (aspekt terytorialny). Jako głównych protagonistów dzieła misyjnego na przestrzeni od XVI do XVIII wieku postrzegano głównie zakonników. Jednakże korzystali oni z pośredniego czy też bezpośredniego wsparcia osób świeckich (dobrodziejów i pomocników misjonarzy). Świeccy służyli misjonarzom jako wsparcie w rozmaitych zakresach życia i pracy misyjnej, czego przykładem jest chociażby funkcjonowanie redukcji jezuickich w Ameryce Łacińskiej. W nieco innym wymiarze dotyczyło to również misji w Afryce, Azji oraz Oceanii, jak również Kościoła w Europie. W tym kontekście nie można przeoczyć fundamentalnej roli, jaką odegrali świeccy u początków ewangelizacji krajów Dalekiego Wschodu, zwłaszcza w Korei (druga połowa XVIII wieku). Nie można również na tym miejscu nie wspomnieć o licznych świeckich należących do tak zwanych trzecich zakonów (franciszkańskich, dominikańskich) o profilu apostołskim, wspierających misje modlitwą oraz finansowo⁹.

Dynamiczny rozwój dzieła misyjnego w XIX wieku, realizowa-

⁹ S. Bevans, R. Schroeder, *Teología para la misión hoy. Constantes en contexto*, Estella 2009, s. 273-275.

ny przez liczne nowo powstałe wówczas zgromadzenia zakonne, był możliwy między innymi dzięki wsparciu bardzo wielu osób świeckich, w tym licznych dobroczyńców w krajach macierzystych misjonarzy, aczkolwiek wyjazd osób świeckich do krajów misyjnych był mało realny i postrzegany jako 'pobożne fanaberie'. Jest faktem, że w Europie na przełomie XIX i XX wieku zainteresowanie misjami było wielkie, aczkolwiek bezpośrednio zaangażowanie w to dzieło pozostawało przywilejem głównie członków zgromadzeń misyjnych (męskich i żeńskich), ewentualnie duchowieństwa diecezjalnego. Dla osób świeckich możliwość bezpośredniej pracy na misjach miała pozostać jeszcze przez kilka dekad w sferze marzeń. Tym niemniej, w roku 1933 została wydana w Poznaniu broszurka autorstwa Kazimierzy Berkan ze znamennym tytułem „Którędy pójdziesz? Trzy drogi życia” oraz osobliwym podtytułem „Rzecz o zadaniach życia ze szczególnym uwzględnieniem sprawy misjonarzy świeckich”¹⁰. W pozycji tej znajduje się rozdział zatytułowany „Towarzystwo zawodowców świeckich dla misyj”¹¹, w którym autorka przedstawia potencjalne możliwości czy też zakresy misyjnego zaangażowania świeckich. Na pytanie, jakie sama sobie stawia: „Jaką rolę ma odegrać w nowoczesnej misjonizacji świeckich misjonarz?”, odpowiada: „... ma znać swoją religię, być wytrawnym zawodowcem i mieć zacięcie apostołskie”¹². Takie rady pojawiły się w Polsce już w latach trzydziestych XX wieku, co świadczy, że już wówczas kwestia zaangażowania świeckich w działalność misyjną była rozpatrywana.

Osoby świeckie otrzymały szansę zaangażowania się w dzieło misyjne na pełną skalę dopiero w okresie powojennym. Wpłynęło na to wiele czynników, tak o charakterze religijno-eklezyjnym i społeczno-politycznym.

¹⁰ K. Berkan, *Którędy pójdziesz? Trzy drogi życia. Rzecz o zadaniach życia ze szczególnym uwzględnieniem sprawy misjonarzy świeckich*, Poznań [1933] 2017.

¹¹ Tamże, s. 37-48.

¹² Tamże, s. 39.

tycznym, jak również technologiczno-gospodarczym. Nowości i transformacje technologiczne, jakie dokonały się w zakresie komunikacji, to jest łączności oraz szybkiego transportu międzykontynentalnego, przyczyniły się do mobilności ludności (zwłaszcza z krajów Pierwszego Świata). W krajach pozaeuropejskich, określanych jako misyjne (w Afryce, Azji, Oceanii, Ameryce Łacińskiej), pracowało wtedy wielu europejskich i amerykańskich misjonarzy, którzy wspierali inicjatywę przyjazdu na ich placówki misyjne osób świeckich, będących fachowcami w rozmaitych zawodach (lekarze, pielęgniarki, inżynierowie i technicy w rozmaitych branżach, czyli eksperci, jak również nauczyciele, katecheci itd.). Grupa ta zyskała z biegiem czasu miano ‘misjonarzy świeckich’, zaś zakres ich praw i obowiązków był regulowany za pomocą stosownych dokumentów oraz podpisywanych kontraktów. Tym samym ukształtowała się nowa grupa ludzi bezpośrednio zaangażowanych w dzieło misyjne, nie należących do stanu duchownego ani zakonnego.

4. Inspiracje płynące z nauczania soborowego i papieskiego

Dogłębnego przewartościowania, a zarazem doprecyzowania wielu aspektów związanych z działalnością misyjną Kościoła dokonał dopiero Sobór Watykański II¹³. Najważniejsze soborowe wskazania można streścić w następujących punktach: misja Kościoła i misje (działalność misyjna) są zakorzenione w Trójcy Świętej (*missio Dei*); Kościół nie tylko zajmuje się działalnością misyjną, ale jest on ‘z natury swej misyjny’; w pracy misyjnej należy dowartościować i uwzględnić aspekty antropologiczno-kulturowe, ponieważ misja Kościoła nie dokonuje się w próżni i nie jest czymś abstrakcyjnym, ale jest realizowana zawsze w konkretnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych; należy prze-

¹³ J. Esquerda Bifet, *Teología de la evangelización. Curso de Misionología*, Madrid 1995, s. 221-224, 414-416.

wartościować dotychczasowe modele działalności misyjnej i dowartościować znaczenie i rolę osób świeckich w działalności misyjnej (aktywny podmiot w ramach Ludu Bożego), a tym samym stworzyć nowe możliwości zaangażowania się osób świeckich.

Byłoby jednak błędem poszukiwanie w nauczaniu soborowym jakichkolwiek bezpośrednich śladów odnoszących się do wolontariatu misyjnego. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest bowiem zupełnie prozaiczna. W połowie lat 60. XX wieku nie istniał jeszcze wolontariat misyjny, zaś w odniesieniu do udziału świeckich w dziele misyjnym używano jedynie takich określeń, jak *pomocnik*, *współpracownik* albo *dobroczyńca*. Tym niemniej należy zaznaczyć, że w dokumentach tych znalazło się stosunkowo wiele uwag dotyczących udziału osób świeckich w życiu Kościoła, które można odnieść do misjonarzy świeckich, a ponieważ też do wolontariatu misyjnego.

Ojcowie soborowi podkreślili bowiem, że punktem wyjścia dla wszelkiej misyjnej aktywności osób świeckich jest ich tożsamość chrześcijańska, wynikająca z przyjętego sakramentu chrztu, a przez to uczestnictwo w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusowym, co przekłada się na chrześcijańskie „posłannictwo w Kościele i w świecie” (por. KK 31; por. DM 26). Istotne jest to, że zrezygnowano z pejoratywnej oceny roli osób świeckich w życiu Kościoła (por. KPK 1917) i podkreślono, że „są oni pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem...”¹⁴.

W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* znajduje się bardzo wyraźne odniesienie do znaczenia i roli osób świeckich: „Apostolstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła i do tego właśnie apostolstwa sam Pan przeznacza wszystkich przez chrzest i bierzmowanie. (...) Tak oto każdy świecki na mocy samych

¹⁴ S. Kasprzak, *Organizacja działalności misyjnej Kościoła katolickiego w świetle prawa kanonicznego*, Lublin 1999, s. 214.

darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła «według miary daru Chrystusowego» (Ef 4,7) [KK 33; 35]. Nawet jeżeli powyższe słowa w okresie soborowym nie odnosiły się do wolontariatu misyjnego (bo nie mogły), to współcześnie należy się do nich odwołać, ponieważ stanowią fundament teologiczny jakiegokolwiek formy zaangażowania świeckich, w tym również w dzieło misyjne w zakresie wolontariatu misyjnego. Równie dobitnie zostało to wyrażone jeszcze w innym miejscu: „Na wszystkich tedy świeckich spoczywa zaszczytny obowiązek przyczyniania się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi. Toteż wszędzie powinna dla nich stać otworem droga, aby w miarę sił swoich i stosownie do aktualnych potrzeb i oni także uczestniczyli pilnie w zbawczym dziele Kościoła” (KK 33). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wolontariusze misyjni są między innymi osobami, które podejmują się owego zaszczytnego obowiązku urealniania Bożego planu zbawienia wobec wszystkich ludzi.

Bardzo zachęcająco czy też inspirująco brzmią słowa o konieczności otwierania świeckim nowych dróg, czyli stwarzania im nowych możliwości coraz to pełniejszego uczestnictwa w misji Kościoła: „wszyscy powinni współpracować dla rozszerzania Królestwa Chrystusowego w świecie” (KK 35). W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* znajduje się również ciekawa wypowiedź, wskazująca na rolę i podkreślająca znaczenie odpowiedniej współpracy pomiędzy duchownymi a świeckimi: „Po tym zażyłym obcowaniu z sobą świeckich i pasterzy spodziewać się należy rozlicznych dóbr Kościoła: dzięki temu bowiem w świeckich umacnia się poczucie własnej odpowiedzialności, wzmacnia się zapał i łatwiej siły świeckich łączą się z pracą pasterzy. (...), tak, aby cały Kościół, umocniony przez wszystkie swoje członki, skuteczniej pełnił swe posłannictwo dla życia świata” (KK 37). Powyższe nauczanie soborowe

może znaleźć zastosowanie nie tylko w zakresie duszpasterstwa tradycyjnego, ale również w ramach posługi wolontariatu misyjnego.

Wprawdzie pobyt wolontariuszy misyjnych na placówkach misyjnych jest ograniczony czasowo, ale dla misjonarzy ich obecność może stanowić ważny bodziec ku przemyśleniom i do dogłębnej ewaluacji dotychczasowego swojego zaangażowania. Dobrze przygotowani i autentycznie zaangażowani wolontariusze misyjni mogą bowiem być dobrymi pomocnikami, a nawet inspiratorami, wnosząc wiele ewangelizacyjnego 'fermentu', co zda się sugerować tekst dekretu misyjnego: „W osiągnięciu tego wszystkiego bardzo ważną rolę odgrywają i na szczególną opiekę zasługują świeccy, to znaczy ci chrześcijanie, którzy włączeni w Chrystusa przez chrzest, żyją w świecie. Właściwym ich bowiem zadaniem jest, aby napełnieni duchem Chrystusowym ożywiali, niby zaczyn, sprawy doczesne od wewnątrz i kierowali nimi tak, by zawsze działały się po myśli Chrystusa” (DM 15).

Dekret Misyjny wskazał zakres możliwości wielostronnego i pełnoprawnego zaangażowania osób świeckich w dzieło misyjne¹⁵. W okresie posoborowym dookreślono tę grupę jako 'misjonarze świeccy'. Powiedziano, że należy ich postrzegać jako 'współpracowników' w kościelnym dziele ewangelizacji, jako 'uczestników' w zbawczej misji Kościoła, jak również jako 'świadków' oraz 'narzędzia' (DM 41). Autorzy Dekretu Misyjnego mieli tutaj na myśli osoby świeckie bezpośrednio zaangażowane w dzieło misyjne oraz tych, którzy owo dzieło wspierali, ale powyższe sformułowania można interpretować jako bodziec do refleksji, a zarazem jako zachętę do zaangażowania się w jakiegokolwiek formie i zakresie w dzieło misyjne, w tym również na poziomie 'wolontariusza misyjnego'.

¹⁵ P.A. Sokołowski, *Feliks Zapłata SVD (1914-1982). Życie i twórczość*, Warszawa 2005, s. 148-152; D. Grasso, *Współpraca misyjna (DM, 35-41)*, [w:] W. Kowalak (red.), *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981, s. 220-221.

W okresie posoborowym pojawiły się liczne dokumenty papiejskie omawiające różnorodne aspekty związane z tożsamością misyjną Kościoła oraz wskazujące na nowe możliwości i wyzwania, jakie pojawiają się przy realizacji tego dzieła we współczesnym świecie, w tym w formie wolontariatu. Jan Paweł II poruszył w swoim nauczaniu tematykę wolontariatu około 170 razy¹⁶. Wiele razy wskazywał na możliwości zaangażowania się i współpracy osób świeckich w dzieło misyjnym między innymi na kartach posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christi-fideles laici* oraz encykliki misyjnej *Redemptoris missio* (RMis 49; 71-74, 78-82)¹⁷. Papież przypominał o potrójnej misji Chrystusa w odniesieniu do świeckich, jak również, że „Kościół nie może nie widzieć w młodych ludziach po prostu przedmiotu swojej duszpasterskiej troski. W rzeczywistości bowiem są oni, i do tego stale trzeba ich zachęcać, czynnym podmiotem, *aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy*. Młodość jest czasem szczególnie intensywnego *odkrywania* własnego ‘ja’ oraz snucia ‘planów życiowych’, jest okresem *wzrastania*” (ChL 46). Wydaje się, że takim wzorcowym przykładem nowych (współczesnych) misyjnych wyzwań oraz możliwości dla ludzi młodych jest właśnie projekt wolontariatu misyjnego.

Aktualne i znamienne w kontekście rozważań nad wolontariatem misyjnym jest nauczanie papieża Franciszka zawarte w *Ewangelii gaudium*. W dokumencie tym papież pisze: „Marzę o ‘opcji misyjnej’, zdolnej przemienić wszystko...” (EG 27), zaś w encyklice *Lumen fidei* stwierdza: „Ten, kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie” (LF 37). Franciszek zachęca też, aby przyjąć rolę i postawę ucznia, ponieważ tylko prawdziwy uczeń na mocy swojego nawrócenia może stać się autentycznym misjonarzem: „Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze,

¹⁶ P. Krakowiak, *Edukacyjne funkcje wolontariatu*, dz. cyt., s. 173.

¹⁷ W. Kluj, *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 103, 105.

w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy ‘uczniami’ i ‘misjonarzami’, ale zawsze, że jesteśmy ‘uczniami-misjonarzami’” (EG 120). Nauczanie papieża Franciszka, skumulowane w powiedzeniu o ‘permanentnym stanie misyjnym Kościoła’, trafnie dookreślił jeden z misjologów, pisząc, że chodzi tutaj o holistyczną koncepcję misyjności Kościoła: „wszyscy członkowie Kościoła i cały Kościół powinni być zawsze na służbie przepowiadania całej Ewangelii całemu światu”¹⁸. Wynika z tego, że darem wiary można się dzielić na rozmaite sposoby, a jednym z nich jest bez wątpienia wolontariat misyjny. Jest to pewnego rodzaju pełna poświęceń szkoła życia, która przynosi jednak wymierne efekty. Właśnie tę formę zaangażowania misyjnego (w jego dłuższym lub krótszym wymiarze) należałoby postrzegać jako współczesne możliwości dopełnienia i wzmocnienia pracy misjonarzy, określanych kiedyś mianem ‘frontowych’.

5. Wyzwania dla wolontariatu misyjnego

Jak podkreślono już wcześniej, wolontariat misyjny ma swoją szczególną specyfikę, ponieważ odnosi się z jednej strony do woli samego Boga wyrażonej w mandacie misyjnym, zaś z drugiej dotyka bezpośrednio chrześcijańskiej tożsamości wolontariusza oraz godności i podmiotowości ludzi, pośród których jest realizowany. Nie jest to zatem projekt, który można realizować bez opowiedzenia się po stronie Boga oraz bez pełnego szacunku zaangażowania dla człowieka, do którego się jest posłanym. Dlatego bezsprzecznie konieczna jest odpowiednia formacja misjologiczna (obejmująca antropologię kulturową, czyli naukę o „człowieku misjonującym i misjonowanym”¹⁹) wolontariuszy misyjnych.

¹⁸ E. Bueno de la Fuente, *Marco teológico-elesial*, [w:] F. Meroni, A. Gil (red.), *Laicado y misión*, Madrid 2017, s. 28.

¹⁹ J. Pawlik, *Znaczenie antropologii kulturowej dla studiów misjologicznych*, [w:] A. Miotk

Czy można zatem uczestniczyć w tym projekcie bez żadnego przygotowania? Oczywiście, że zdarzają się takie przypadki, ale świadczy to raczej o nonszalancji albo zarozumialstwie, jakoby się już wszystko wiedziało, znało i potrafiło. Uczestnik projektu wolontariatu misyjnego powinien jednak zawsze mieć na uwadze, że nie chodzi wyłącznie o niego samego (jego samozadowolenie i spełnienie), ale o coś więcej, w tym o konkretnych ludzi, których nie wolno traktować przedmiotowo, kierując się jedynie subiektywnym mniemaniem o adekwatności swojego postępowania.

Zaangażowania w wolontariat misyjny nie można też błędnie utożsamiać jedynie z improwizowaną ‘przygodą życiową’, czyli epizodem mającym na celu podbudowanie czy wzbogacenie swojego PR, czy też z dążeniem do udowodnienia komuś albo samemu sobie takich czy innych racji. Zatem raz jeszcze należałoby podkreślić, że wolontariat misyjny jest posługą względem Boga i ludzi, a to wymaga przygotowania oraz wypracowania „pewnej specyficznej postawy wewnętrznej, pewnej charakterystycznej duchowości”, jak pisze prof. Jacek Pawlik SVD²⁰.

Podjęcie ryzyka, aby wyruszyć na biblijne ‘krańce świata’, czyli włączyć się w ramach wolontariatu misyjnego w dynamikę posłania misyjnego, powinno zawsze bazować na fundamencie dojrzałości i odpowiedzialności za siebie oraz innych. Powinno również uwzględniać gotowość do dawania wiarygodnego świadectwa życia oraz rozsądnego i konsekwentnego zaangażowania. Dlatego tak ważne jest umiejętne przezwyciężenie (wyeliminowanie) postaw roszczeniowych, nastawienia turystycznego, czy też skłonności do praktykowania postaw paternalistycznych.

(red.), *Misjologia XXI wieku. W 20 rocznicę śmierci Ojca Feliksa Zapłaty SVD – twórcy misjologii w Polsce*, Warszawa 2004, s. 89.

²⁰ Tamże, s. 87.

Podsumowanie

Należałoby zatem skonstatować, że wolontariat misyjny jest wielką szansą i sposobem na misyjne uświadczenie i zaangażowanie osób świeckich na rzecz misji, zwłaszcza ludzi młodych. Nie kwestionując doniosłości oraz konieczności zaangażowania się w dzieło misyjne misjonarzy (na bazie posłania misyjnego), wolontariat misyjny daje wspaniałą możliwość czasowego (co najmniej doraźnego) zanurzenia się w środowisko misyjne i poznania go od wewnątrz. Przekłada się to na uzyskanie cennego doświadczenia życiowego, aby później na tym fundamencie wzrastać w wierze i według osobistych możliwości dalej wspierać dzieło misyjne Kościoła.

Wolontariat misyjny można też postrzegać jako nowy znak czasu dla współczesnego Kościoła i chociażby dlatego należałoby go potraktować poważnie, to jest jako ważne wyzwanie. W okresie posoborowym fenomen 'misjonarzy świeckich' potrzebował wiele czasu, aby dotrzeć do świadomości wiernych i uzyskać szerszą aprobatę. Podobnie projekt wolontariatu misyjnego potrzebuje jeszcze czasu, aby dojrzeć, czyli dopracować punkty słabe i wyeliminować błędy. Pomimo takich czy innych ograniczeń, zasługuje bez wątpienia na uznanie i jeszcze pełniejszą akceptację, także ze strony młodych ludzi, jak również misjonarzy oraz kompetentnych władz kościelnych.

Bibliografia

- Berkan K., *Którędy pójdziesz? Trzy drogi życia. Rzecz o zadaniach życia ze szczególnym uwzględnieniem sprawy misjonarzy świeckich*, Poznań [1933] 2017.
- Bevans S., Schroeder R., *Teología para la misión hoy. Constantes en contexto*, Estella 2009.

- Bueno de la Fuente E., *Marco teológico-ecclesial*, [w:] F. Meroni, A. Gil (red.), *Laicado y misión*, Madrid 2017, s. 17-60.
- Esquerda Bifet J., *Misionología. Evangelizar en un mundo global*, Madrid 2008.
- Esquerda Bifet J., *Teología de la evangelización. Curso de Misionología*, Madrid 1995.
- Fiąček P. (red.), *Skok na głęboką wodę. Przepis na wolontariusza misyjnego*, Kraków 2013.
- Gniady E., *Misyjny charakter powołania chrześcijańskiego*, Warszawa 2009.
- Grasso D., *Współpraca misyjna (DM, 35-41)*, [w:] W. Kowalak (red.), *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981, s. 220-230.
- Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przesłanie Papieża na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu*, Watykan 2001.
- Kaczyńska W., *W poszukiwaniu normatywnych i aksjologicznych podstaw etyki niesienia pomocy*, [w:] W. Kaczyńska (red.), *O etyce służb społecznych*, Warszawa 2010, s. 289-319.
- Kasprzak S., *Organizacja działalności misyjnej Kościoła katolickiego w świetle prawa kanonicznego*, Lublin 1999.
- Kluj W., *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Warszawa 2008.
- Kowalak W. (red.), *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981.
- Krakoviak P., *Edukacyjne funkcje wolontariatu i ich percepcja w nauczaniu Kościoła w XXI wieku*, „Pedagogia Christiana” (2013), nr 2/23, s. 163-184.
- Kudęłka-Lwowska M., *Wolontariat misyjny*, Lubliniec-Kokotek 2012.
- Miotk A., *Wszechstronna formacja misjonarza na progu XXI wieku*, [w:] A. Miotk (red.), *Misjologia XXI wieku. W 20 rocznicę śmierci Ojca Feliksa Zapłaty SVD – twórcy misjologii w Polsce*, Warszawa 2004, s. 133-165.

- Pawlik J., *Znaczenie antropologii kulturowej dla studiów misjologicznych*, [w:] A. Miotk (red.), *Misjologia XXI wieku. W 20 rocznicę śmierci Ojca Feliksa Zapłaty SVD – twórcy misjologii w Polsce*, Warszawa 2004, s. 81-90.
- Przemysławski W., *Człowiek świecki w Kościele*, [w:] H. Bogacki (red.), *Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1968, s. 229-268.
- Rafałko S., *Wolontariat misyjny fenomenem naszych czasów*, „Misje Salezjańskie” (2007) nr 3, s. 18.
- Ratzinger J., *Misje w świetle innych tekstów soborowych*, [w:] W. Kowalak (red.), *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981, s. 49-66.
- Roguska A., *Wolontariat – działania na rzecz jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, Siedlce 2010, s. 31-32.
- Różański J., *Główne kierunki kształtowania duchowości misjonarza*, [w:] J. Różański (red.), *Przygotowanie misjonarzy. Założenia i praktyka*, Warszawa 2004, s. 31-39.
- Seumois X., *Kościół partykularne (DM, 19-22)*, [w:] W. Kowalak (red.), *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981, s. 172-185.
- Szymczycha K., *Krajowa Rada Misyjna: młodzi są nadzieją misji!*, „KAI” (2017), nr 42, s. 20.